

Ks. Michał KIELING
(Kalisz, UAM)

KOŚCIÓŁ WOBEC IDOLATRII NA PODSTAWIE DOKUMENTÓW SYNODÓW W LATACH 50-381

Historia Kościoła starożytnego stanowi niezwykle ciekawą kartę dziejów wspólnoty chrześcijańskiej. W ostatnich latach pojawia się i w Polsce coraz więcej dokumentów źródłowych dotyczących antyku chrześcijańskiego. Przykładem tego jest m.in. I tom *Synodów i Kolekcji Praw* zawierający ich teksty od 50 do 381 r. w układzie i opracowaniu A. Barona i H. Pietrasa, stanowiący ważny wkład w poznanie tematyki teologiczno-prawnej Kościoła pierwszych czterech wieków¹. W okresie tym chrześcijanie stawali przed wieloma nowymi wyzwaniem ze strony otaczającego ich świata. Należały do nich między innymi konfrontacja z idolatrią oraz zagrożenia płynące ze strony religii pogańskich. Wyznawcy Chrystusa otoczeni zewsząd kulturą pogańską, musieli określić swoje miejsce, jak również relacje wobec niej. Poszukiwali swojej własnej tożsamości oraz dokonywali trudnych wyborów i rozstrzygnięć. Zadanie to nie było łatwe, ponieważ nie istniały jeszcze wówczas jasne rozwiązania prawno-teologiczne oraz praktyka kościelna, która określałaby normy postępowania w wielu kwestiach. Prezentowane *Dokumenty synodów* są świadectwem krystalizowania się myśli teologicznej i prawa kościelnego w odniesieniu do wielu kwestii doktrynalnych oraz dyscyplinarnych. Dotyczy to również zagadnienia stosunku ówczesnego Kościoła do idolatrii oraz apostazji. Przedmiotem naszego artykułu będzie analiza obradujących w latach 50-381 synodów, które podejmowały tematykę stosunku Kościoła do idolatrii w tym okresie. Składa się on z pięciu części, które przedstawiają kilka synodów w porządku chronologicznym: synody w Kartaginie w latach 251-254, a następnie synody w Cyrcie (305), Elwirze (306), Ancyrze (314) oraz w Arles (314).

1. Synody w Kartaginie. Po raz pierwszy kwestię apostazji *Dokumenty synodów* podejmują w kontekście kultu pogańskiego podczas synodu w Kartaginie w 251 roku. Wraz z początkiem panowania cesarza Decjusza (249-251) roz-

¹ Por. *Synody i Kolekcje Praw*, t. 1: *Dokumenty synodów (Acta synodalia) od 50 do 381 roku*, układ i opracowanie A. Baron – H. Pietras, ŻMT 37 (dołączony tekst łaciński wg PL 3, tłum. W. Szoldrski, PSP 1 z uwspółcześnieniem A. Bandury), Kraków 2006.

poceły się pierwsze w historii chrześcijaństwa powszechne prześladowania chrześcijan. W grudniu 249 r. miały miejsce pierwsze aresztowania; w lutym 250 r. śmierć męczeńską poniósł biskup Rzymu Fabian, jak również inni biskupi: Pioniusz, biskup Smyrny, Aleksander, biskup Jerozolimy, i Babyłas, biskup Antiochii. Wydany przez Decjusza w 250 r. edykt o składaniu ofiar przed komisją rządową nakazywał mieszkańcom cesarstwa złożenie ofiary dla bogów i udział w pogańskim *supplicatio* w określonym miejscu i terminie. W związku z tym powołano komisje, które kontrolowały złożenie ofiar i wydawały odpowiednie zaświadczenie (*libellus sacrificacionis*). Po pewnym czasie egzekwowano te zaświadczenia; każdy kto odmówił złożenia ofiary pogańskiej, podlegał karze więzienia, podczas której próbowano złamać jego opór za pomocą tortur. Prześladowanie to wymierzone było szczególnie w hierarchię kościelną. Według Cypriana z Kartaginy i Dionizego Aleksandryjskiego w Afryce Północnej i Egipcie liczba tych, którzy ulegli edyktowi Decjusza, była duża.

Wielu chrześcijan w Afryce uniknęło prześladowań posługując się fałszywymi zaświadczeniami. Byli to tzw. *libellatici*, których postępek nie był tak mocno napiętnowany, jak tzw. *thurificati*, czyli tych, którzy złożyli ofiarę kadzielną, lub *sacrificati* czyli tych, którzy dokonali złożenia pełnej ofiary przed bóstwem pogańskim². Chrześcijan, którzy ulegli nakazowi edyktu nazywano *lapsi* (upadli). Ci natomiast, którzy w czasie prześladowań byli aresztowani i więzieni, nazywani byli *confessores* (wyznawcy). Cieszyli się oni wielkim autorytetem i mogli poręczać za „upadłych” przy pomocy tzw. „listów pokoju” wobec biskupa, który mógł przyjąć ich ponownie do wspólnoty Kościoła³.

Po ustaniu prześladowań w 251 r. należało rozwiązać problem *lapsi*. W tym też roku zwołano w Kartaginie synod, na czele którego stanął biskup Cyprian. Synod zajął się upadłymi i sprawą Felicissimusa oraz Nowacjana. Teksty tego pierwszego synodu w Kartaginie dotyczące upadłych datowane są na 15 maja 251 r. i zawierają trzy listy św. Cypriana⁴.

Synod w Kartaginie postanowił, aby upadłym dać możliwość powrotu do Kościoła przez odpowiedni okres pokuty po zbadaniu każdego poszczególnego wypadku. W *Liście 55* Cypriana, czytamy, że po ustaniu prześladowań zaistniała możliwość zwołania synodu i podjęcia postanowień wobec upadłych. Biskupi zdecydowali się obrać drogę pośrednią – „po dłuższym rozważeniu «za» i «przeciw» odnośnych tekstów Pisma Świętego”⁵. Motywacją tak wy-

² Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2001, 47-48; H. Jedin, *Handbuch der Kirchengeschichte*, Bd. 1, Freiburg – Basel – Wien 1999, 255-258; A. Di Berardino, *Libellus*, NDPAC II 2814-2816; S. Longosz, *Libellus – libelli*, EK X 939-943.

³ Por. H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2000, 33-34; H.J. Vogt, *Lapsi*, NDPAC II 2737-2739; P. Szczur, *Lapsi*, EK X 495-496.

⁴ Por. Cyprianus, *Epistulae* 55-57, CCL 3B, 256-310, w: *Acta synodalia*, ŻMT 37, 6-8.

⁵ Cyprianus, *Epistula* 55, 6, 1, ŻMT 37, 6: „Zgodnie z obietnicą, skoro tylko prześladowanie się skończyło i zaistniała możliwość urzędzenia synodu, zebrała się znaczna liczba biskupów, uratowanych siłą wiary i Boską opieką. Po dłuższym rozważaniu «za» i «przeciw» odnośnych tek-

ważonego stanowiska było przekonanie, aby z jednej strony nie pozbawiać upadłych nadziei i dać im szansę na powrót do Kościoła, a z drugiej nie powodować w nich rozpacz i nie dopuścić, aby powrócili do życia pogańskiego. Dlatego też dbając o ducha karności i dyscypliny biskupi postanowili wydłużyć okres pokuty i badać każdy poszczególny przypadek, zwracając uwagę na okoliczności łagodzące⁶. Cyprian pisze również o fakcie powiadomienia papieża Korneliusza o postanowieniach synodu, który wyraził aprobatę dla stanowiska biskupów kartagińskich, jak również „uznając za pożądane wypośrodkowanie między surowością a łagodnością”⁷.

W kolejnym *Liście 56* Cyprian podejmuje kwestię tych chrześcijan, którzy z powodu wiary przebywali w więzieniu i opierali się przesładowaniom znosząc cierpienia, tortury i katusze, ale w końcu upadli z powodu słabości ciała. Upadek ich zgładzony jest przez ich zasługi i dlatego nie można odmawiać im wspólnoty:

„ponieważ jak wiadomo, w walce wyznali imię Pana i zwyciężyli swą niezłomną wytrwałością w wierze gwałt urzędników i natarcie rozszalałego ludu”⁸.

Pokoju należy udzielać również tym, którzy nie uchylali się od walki. Powinni oni jednak odbywać pokutę i przez trzy lata opłakiwać swoje grzechy. Postanowiono również, aby w chorobie grożącej śmiercią przyjść z pomocą pokutującym i udzielić im pokoju⁹.

Następny synod, który podjął kwestię upadłych datowany jest na 15 marca 252 r. w Kartaginie. W *Liście 57* skierowanym do biskupa Rzymu, podpisanym przez 41 biskupów, Cyprian powołując się na spotkanie biskupów w 251 r.

stów Pisma Świętego, zdecydowaliśmy się obrać drogę pośrednią. Nie chcąc upadłych pozbawiać całkowicie nadziei powrotu do wspólnoty i pokoju, aby nie wpadli w rozpacz i nie wrócili do życia pogańskiego – gdyby Kościół zamknął przed nimi swe bramy – z drugiej jednak strony nie mając też zamiaru rozluźnić karności ewangelicznej przez zbytne ułatwienie powrotu do Kościoła, postanowiliśmy przedłużyć o ile możności jak najbardziej okres pokuty, następnie żądać wypraszania przebaczenia ojcowskiego we łzach i bólu, wreszcie badać w każdym poszczególnym wypadku rodzaj grzechu, usposobienie grzesznika i okoliczności łagodzące”.

⁶ Por. tamże.

⁷ Por. tamże 55, 6, 2, *ŻMT* 37, 6.

⁸ Cyprianus, *Epistula* 56, 2, 1, *ŻMT* 37, 7: „Moje jest takie zdanie: nie można im odmówić przebaczenia Pana, ponieważ jak wiadomo, w walce wyznali imię Pana i zwyciężyli swą niezłomną wytrwałością w wierze gwałt urzędników i natarcie rozszalałego ludu. Cierpieli w więzieniu. Pomimo gróźb prokonsula i wściekłych okrzyków otaczającego ludu, pomimo tortur, rozszarpywania im ciał, długo się opierali tym, którzy ich dręczyli, ponawiając ciągle katusze. Na końcu jednak z powodu słabości ciała upadli. Wydaje się jednak, że upadek ich jest zgładzony przez poprzednie zasługi. Takim wystarcza utrata nabytej chwały i dlatego nie możemy im zamykać drogi do przebaczenia i pozbawiać ich ojcowskiej miłości i wspólnoty z nami. Sądzymy, że dla uproszenia miłosierdzia Pana wystarczy, że przez trzy lata wciąż ze skruczą, jak mi piszecie, w duchu pokuty gorąco opłakiwali swa winę”.

⁹ Por. tamże 56, 2, 2, *ŻMT* 37, 7.

przedstawia papieżowi Korneliuszowi procedury postępowania z upadłymi. Na wstępie autor zaznacza, że zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami biskupów, zebranych w Kartaginie, chrześcijanie, którzy podczas prześladowań upadli i złożyli pogańskie ofiary, powinni w razie niebezpiecznej choroby grożącej śmiercią, otrzymać pokój, jeśli pokutowali w pełni przez dłuższy czas¹⁰. Nie należy bowiem zamykać przed pokutującymi drzwi i odmawiać im zbawiennej pomocy¹¹.

Biskup Kartaginy jest przekonany, że zbliża się czas kolejnych prześladowań. Dlatego zachęca on chrześcijan do walki z wrogiem i mężnego wyznawania wiary¹². Pasterze powinni trwać przy swojej owczarni i nie opuszczają ludu, ponieważ zadaniem ich jest gromadzenie ludu oraz przygotowywanie go do „niebiańskiej walki”¹³. Autor przedstawia chrześcijan jako żołnierzy Chrystusa, którzy wezwani są do wzięcia broni i walki z nieprzyjacielem¹⁴.

W obliczu nowych prześladowań należy nie tylko chorym, ale również i tym, którzy potrzebują pokoju, go udzielać. Zbroją i ochroną chrześcijan jest Eucharystia, która uzdalnia ich do duchowej walki, dlatego nie można jej odmawiać tym, których ma ona zabezpieczyć przed wrogiem¹⁵. Biskup Kartaginy pisze również o tych, którzy powrócili do świata i pogańskiego stylu życia albo też połączyli się z heretykami i walczą z Kościołem. Odróżnia on od nich tych chrześcijan, którzy nie „odeszli od progu Kościoła i gotowi są walczyć dla Chrystusa”¹⁶. W obliczu nowych prześladowań należy udzielać pokoju nie

¹⁰ Por. Cyprianus, *Epistula* 57, 1, 1, *ŻMT* 37, 9: „Na wspólnej naradzie postanowiliśmy już przedtem, najdroższy bracie, żeby ci, którzy w czasie wrogiego prześladowania ulegli przeciwnikowi, upadli i splamili się niedozwolonymi ofiarami, w razie niebezpiecznej choroby, grożącej śmiercią, jeśli pokutowali w pełni przez dłuższy czas, otrzymali pokój”.

¹¹ Por. tamże.

¹² Por. tamże 57, 1, 2, *ŻMT* 37, 9: „Uświadamiając sobie z licznych i często powtarzających się znaków, że zbliża się dzień nowego prześladowania, zachęcamy się wzajemnie, abyśmy do walki, która nam wróg zapowiada, przystąpili uzbrojeni i przygotowani”.

¹³ Por. tamże 57, 2, 1, *ŻMT* 37, 9: „Trzeba bowiem być posłusznym należytych wskazówek i upomnieniem, że by w niebezpieczeństwie pasterze owiec nie opuszczali, lecz całą trzodę zgromadzili w jedno i uzbrajali wojsko Pana do niebiańskiej walki”.

¹⁴ Por. tamże 57, 1, 2, *ŻMT* 37, 9: „Gromadzimy w obozie Pana wszystkich bez wyjątku żołnierzy Chrystusa, którzy pragną otrzymać broń i chcą usilnie walczyć”.

¹⁵ Por. tamże 57, 2, 2, *ŻMT* 37, 9: „Już nie tylko umierającym, ale żywym winniśmy udzielać wspólnoty. Tych, których zachęcamy i zagrzewamy do boju, nie możemy zostawić bez broni i nagich, lecz winniśmy uzbroić ich pomocą Krwi i Ciała Chrystusa. Po to właśnie jest Eucharystia, aby dla przyjmujących ją była ochroną, dlatego też tych, których chcemy zabezpieczyć przed wrogiem, musimy uzbroić w moc, jaka daje nasycenie się pokarmem Pana”.

¹⁶ Por. tamże 57, 3, 1, *ŻMT* 37, 10: „Mimo to najdroższy bracie, rozróżniamy tych, którzy albo wystąpili i powrócili do świata, którego się wyrzekli i obecnie prowadzą życie pogańskie, albo połączyli się z heretykami i codziennie walczą z Kościołem zbrodniczą bronią; tych właśnie odróżniamy od innych, którzy nie odeszli od progu Kościoła i stale ze skrucną błagają o Boże i ojcowskie pociechy i oświadczają, że tarza się gotowi za imię swego Pana i za swe zbawienie z całą mocą walczyć”.

tylko chorym, ale zdrowym potrzebującym wspólnoty z Kościołem. Cyprian odnosi to również do tych, którzy mogli ponieść męczeństwo. Świadomość potrzeby udzielenia pokoju ma swoje źródło w przekonaniu, że dzień przesładowań nieuchronnie się zbliża¹⁷.

Zdarzało się jednak, że niektórym wiernym zbyt wcześnie i pochopnie udzielano pojednania ze wspólnotą Kościoła. W *Liście 64* Cyprian pisze o pewnym prezbiterze Wiktorze, któremu biskup Terapiusz przedwcześnie i zbyt pochopnie udzielił pojednania. Nie odbył on całkowitej pokuty oraz nie dokonał zadośćuczynienia. Biskupi zostali tym faktem wstrząśnięci, ponieważ zlekceważono powagę ich uchwały¹⁸. Natomiast biskupowi Terapiuszowi udzielono surowej nagany i pouczenia. Wiktorowi zaś nie cofnięto raz udzielonego pokoju, ponieważ biskupi sądzili, że pokoju udzielonego przez kapłana Boga nie należy anulować¹⁹.

Problem apostazji dotyczył zarówno duchownych i świeckich. Znane są odstępstwa od wiary biskupów, którzy ulegli poleceniu edyktu Decjusza. W 254 r. miał miejsce kolejny synod w Kartaginie, w którym brało udział 37 biskupów w sprawie dwóch biskupów Bazylidesa i Marcjalisa, którzy zostali złożeni z urzędu za bluźnierstwa i idolatrię. W *Liście 67* Cyprian odpowiada na zarzuty przedstawione przez wiernych wobec Bazylidesa i Marcjalisa, które zostały przesłane przez współbiskupów Feliksa oraz Sabina:

„[Bazylides i Marcjalis] skalali się zaświadczeniem, że złożyli bożkom ofiary i mając obciążone sumieniem haniebnymi występkami, nie mogą sprawować urzędu biskupiego i kapłaństwa Boga”²⁰.

W pisemnej odpowiedzi biskup Kartaginy przedstawia teologię urzędu kapłańskiego odwołując się do biblijnej interpretacji Starego Testamentu. Zawiera on refleksję nad godnością urzędu kapłańskiego, relacją ludu Bożego do swojego biskupa oraz nad wyborem biskupów²¹. Cyprian podkreśla, że do stołu

¹⁷ Por. tamże 57, 5, 2, ŻMT 37, 12: „My zaś, zgodnie z wiarą, miłością i gorliwością, wzięliśmy zgodnie z naszym sumieniem wszystko pod uwagę: że dzień walki się zbliża, że potężny wróg uderzy na nas wkrótce, że walka nie będzie taka, jak poprzednia, ale o wiele cięższa i groźniejsza, o czym Bóg często mówi i Pan w swe opatrności i swoim miłosierdziu często nas w tym względzie upomina”.

¹⁸ Por. Cyprianus, *Epistula* 64, 1, 1-2, CCL 3C, 418-419, ŻMT 37, 12: „Przeczytaliśmy, najdroższy bracie, twój list z doniesieniem o pewnym prezbiterze, Wiktorze, któremu Terapiusz, nasz kolega, lekkomyślnie, przedwcześnie, z nazbyt wielkim pośpiechem udzielił pokoju, mimo, że nie odbył on całkowitej pokuty i nie zadośćuczynił Panu Bogu za swą winę. Bardzo to wstrząsnęło nami, że zlekceważono powagę naszej uchwały, aby bez należytego i pełnego czasu zadośćuczynienia, bez prośby i wiedzy ludu, poza chorobą lub koniecznością, nie udzielać pokoju [...]. Sądzimy jednak, że pokoju, którego w jakikolwiek sposób kapłan Boga raz udzielił, cofać nie należy i pozwoliliśmy, aby Wiktor korzystał z udzielonej mu wspólnoty”.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. Cyprianus, *Epistula* 67, 1, 1, CCL 3C, 447, ŻMT 37, 16.

²¹ Por. tamże 67, 1-2, ŻMT 37, 16.

Pańskiego nie można przystępować ze skazą i winą²². Bazylides udał się do Rzymu do papieża Stefana, który nie znał sprawy i poprosił o przywrócenie go do biskupstwa, z którego prawnie został usunięty. W ten sposób do swoich dawnych win – jak pisze Cyprian – dołączył grzech oszustwa i przebiegłości. Bazylides i Marcjalis splamili się zdobyciem haniebnego zaświadczenia. Kolejnym przewinieniem Bazylidesa było bluźnienie Bogu podczas choroby. Po tych wydarzeniach zrzekł się on biskupstwa i poddał się pokucie. Marcjalis natomiast brał udział w ucztach i spotkaniach pogańskiego kolegium kapłańskiego popełniając grzech bałwochwalstwa i zapierając się Chrystusa²³. Cyprian jest przekonany, że takie doświadczenia i rzeczy dokonują się w czasach ostatecznych (*in novissimis temporibus*) i są zapowiedzią końca czasów²⁴.

List 67 biskupa Kartaginy jest jednocześnie zachętą do męczeństwa. Powołuje się on na starotestamentalne postacie Matatiasza i Eliasza, którzy nie odstąpili od wiary. Znaczna liczba odstępców w Kościele nie powinna przerażać chrześcijan w mężnym wyznawaniu wiary²⁵. Pismo Cypriana zakończone jest zachętą, aby nie utrzymywać wspólnoty z Bazylidesem i Marcjalisem²⁶ oraz z bezbożnymi i skalanymi kapłanami²⁷.

Synody zwoływane w Kartaginie w latach 251-254 podjęły sprawy upadłych oraz apostazji w kontekście prześladowań. Tematyka synodalna wskazuje na znaczenie problemu i fakt wielu odstępstw od wiary, jak również na zagrożenia płynące z konfrontacji z idolatrią. Synody kartagińskie dały upadłym możliwość pojednania z Kościołem, należało jednak badać każdy przypadek indywidualnie. Pojednanie upadłych było możliwe pod warunkiem odpowiedniej pokuty, która określana była przez biskupa. Jednocześnie bi-

²² Por. tamże 67, 2, 2, ŻMT 37, 16-17.

²³ Por. tamże 67, 6, 2, ŻMT 37, 19: „Bazylides zaś poza splamieniem się owym świadectwem, nadto gdy leżał chory, bluźnił Bogu. Przyznał się do tego bluźnierstwa i trapiiony wyrzutami sumienia dobrowolnie zrzekł się biskupstwa i zabrał się do pokuty [...]. Marcjalis zaś przez długi czas brał udział w haniebnych i wystawnych ucztach w Kolegium”.

²⁴ Por. tamże 67, 7, 1, ŻMT 37, 19-20: „Niechaj najukochańsi bracia, to was nie dziwi, że u niektórych w ostatnich czasach albo słaba wiara się chwieje, albo bojaźń Boża zanika, albo, że brak im wytrwania w dającej spokój zgodzie. To jest przepowiedziane, że tak będzie przy końcu świata. Głos Pana i świadectwo apostołów zapowiada, że przy zanikaniu świata, przy zbliżaniu się antychrysta wszelkie dobro będzie zanikać, natomiast zło i przeciwności zwiększać się będą”.

²⁵ Por. tamże 67, 8, 3, ŻMT 37, 20: „Chociaż znaczna jest liczba odstępców i zdrajców, którzy teraz w Kościele powstają przeciw Kościołowi i chcą wstrząsnąć wiarą i prawdą, jednakże wielu zachowuje nieskazitelny umysł, szczerą pobożność i tylko swemu panu i Bogu oddaną duszę. Czyjaś zdrada nie rujnuje wiary chrześcijańskiej, owszem jeszcze bardziej ją umacnia i wywyższa do chwały”.

²⁶ Por. tamże 67, 9, 1, ŻMT 37, 20.

²⁷ Por. tamże 67, 9, 3, ŻMT 37, 21: „Dlatego najukochańsi bracia, wasza niewzruszoną wiarę i pobożną o jej zachowanie troskę chwalimy i uznajemy i jak tylko możemy, zachęcamy was naszym listem, abyście z bezbożnymi i skalanymi kapłanami nie pozostawali w świętokradzkiej wspólnocie. Lecz całkowitą i nieskończoną stałość waszej wiary zachowujcie z pobożną bojaźnią”.

skupi przestrzegają przed zbyt wczesną i pochopną pokutą. Pokuta posiadała charakter publiczny i surowy, dlatego dopiero po jej ukończeniu można było udzielić upadłym pokoju. W chorobie grożącej śmiercią jak również w obliczu nowych prześladowań należało okazać pomoc pokutującym i przyjąć ich do wspólnoty Kościoła.

2. Synod w Cyrcie. Kwestia apostazji i postawy chrześcijan wobec kultu pogańskiego powraca za czasów panowania cesarza Dioklecjana (284-305). Prześladowania, które wówczas miały miejsce należały do najbardziej krwawych, systematycznych i obejmowały cały teren Cesarstwa Rzymskiego. Od początku swego panowania cesarz rozpoczął radykalną i bezkompromisową walkę z chrześcijaństwem. Pierwszy atak wymierzony był przeciw obecności chrześcijan w szeregach armii. W 300 r. imperator nakazał, aby wszyscy żołnierze złożyli ofiarę bożkom lub opuścili armię. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów, wobec czego cesarz w lutym i marcu 303 r. wydał dalsze dwa edykty. Nakazywały one zniszczenie kościołów i domów modlitwy, wydawanie i palenie ksiąg świętych, uwięzienie biskupów i kapłanów, którzy odmawiali składania ofiar. Chrześcijanie utracili prawa obywatelskie, zostali zdegradowani pod względem społecznym. Ostatni edykt z 304 r. nakazywał powszechne składanie ofiar bóstwom. Dlatego prześladowania Dioklecjana to prawdziwa *aera martyrum*²⁸.

W rezydencji cesarskiej w Nikomedii zniszczono bazylikę wzniesioną na przeciw pałacu cesarskiego. Wyrazem nienawiści wobec chrześcijaństwa było również stracenie biskupa Nikomedii Antymosa. Wielu duchownych poddawanych było torturom, deportacji, pracom przymusowym, wielu poniosło śmierć męczeńską. Liczne świadectwa informują nas o aktach męczeństwa w Afryce Północnej, Numidii, Egipcie, Azji, Galii, Brytanii²⁹. Prześladowanie na Zachodzie zakończyło się abdykacją Dioklecjana w 305 r., na Wschodzie zaś trwało aż do 311 roku. Podczas tych prześladowań wielu chrześcijan upadło; dotyczyło to również duchownych, których określano jako *traditores*. Kościół stanął ponownie wobec trudnego zadania konfrontacji z pogaństwem.

Na Wschodzie i Zachodzie biskupi gromadzili się na synodach, aby określić sposoby postępowania z apostatami, jak również podjąć zagadnienie nawróceń z pogaństwa na chrześcijaństwo. Pierwszym synodem, podejmującym kwestię apostazji podczas prześladowań za czasów Dioklecjana, którego dokumentacja się zachowała, był synod w Cyrcie na Wschodzie w 305 r., zwany również synodem apostatów. Miał on miejsce 5 marca pod przewodnictwem Sekundusa, biskupa Tigisi, w domu Urbana Donata³⁰. Informacja o synodzie

²⁸ Por. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1, s. 50.

²⁹ Por. Jedin, *Handbuch der Kirchengeschichte*, Bd. 1, s. 442-445.

³⁰ Por. Augustinus, *Contra Cresconium donatistam* III 27, 30, CSEL 52, 435, tłum. H. Pietras, *ŻMT* 37, 48-49: „Za ósmego konsulatu Dioklecjana i siódmego konsulatu Maksymiana, piątego

zachowała się u Augustyna w dziele *Przeciwko Kreskoniuszowi*³¹. Synod ten nazwano synodem apostatów, ponieważ podczas jego trwania biskupi przyznali się do wydania i zniszczenia ksiąg świętych. Biskupem Cyrty wybrano Sylwana, który później z wieloma innymi uczestnikami synodu przeszedł do donatystów³². Synod w Cyrcie był pierwszym, który w rok po abdykacji Dioklecjana zajął się problemem apostazji w kontekście prześladowań.

3. Synod w Elwirze. Jednym z najważniejszych synodów Kościoła starożytnego było zgromadzenie biskupów w Elwirze (Grenada) w Hiszpanii, które miało miejsce w 306 roku. Zgromadzeniu temu przewodniczył Feliks, biskup Acci, z udziałem Hozjusza, biskupa Kordoby. Uczestniczyło w nim 19 biskupów i 26 prezbiterów z Hiszpanii. Orzeczenie synodalne datowane jest na 15 maja 306 roku. Synod ten odegrał dużą rolę w historii Kościoła, ponieważ w późniejszych synodach często się do niego odwoływano. Tekst synodalny składa się z 81 kanonów³³.

Na początku IV wieku chrześcijanie stanowili jeszcze zdecydowaną mniejszość mieszkańców Cesarstwa Rzymskiego. Kult świata pogańskiego był bardzo głęboko zakorzeniony i powszechny. Kościół, który uzyskał względną tolerancję, stanął przed kolejnym wezwaniem, jakim była kwestia apostazji podczas prześladowań Dioklecjana oraz konwersje pogan na chrześcijaństwo.

Kanon 1. synodu w Elwirze zakazuje ochrzczonym odwiedzania świątyni pogańskich i składania ofiar. Chrześcijanin, który po przyjęciu chrztu jako dorosły udałby się do świątyni pogańskiej w celu złożenia ofiary (*ad templum idoli idolaturus accerit*) i dokonałby tego, popełnia „przestępstwo najgłówniejsze, bo to zbrodnia największa”, dlatego „nawet na końcu nie otrzyma komunii”³⁴. Łacińskie określenie *communio* jest wieloznaczne i oznacza zarówno komunię eucharystyczną, jak i pojednanie grzesznika z Kościołem, które dokonywało się podczas eucharystii³⁵.

Kanon 2. zajmuje się kapłanami pogańskimi zwanymi flamingami (*flamines*), którzy najpierw stali się chrześcijanami, a po chrzcie złożyli jeszcze ofiary, nadto zaś gdy doszło jeszcze przy tym do zabójstwa – podwoili „swoją

marca w Cyrcie, gdy Sekundus, biskup Tigisi, prymas. Zasiadł wraz z innymi w domu Urbana Donata”.

³¹ Por. tamże.

³² Por. tamże, *ŻMT* 37, 48, n. A.

³³ Por. M. Meigne, *Concile ou collection d'Elvire*, RHE 70 (1975) 361-381; E. Reichard, *Die Canones der Synode von Elvira. Einleitung und Kommentar*, Darmstadt 1990; Mansi II 1-19; Hefele – Leclercq I/1, 212-264, *ŻMT* 37, 49-61; M. Starowieyski – M. Rola, *Synod w Elwirze*. Wstęp – przekład, WST 3 (1985-1990) 183-205.

³⁴ Por. *Concilium Eliberitanum* can. 1, tłum. M. Rola, *ŻMT* 37, 50: „Kto po otrzymaniu zbawczego chrztu udałby się jako dorosły do świątyni pogańskiej by złożyć ofiarę i dopełniłby tego – a jest to przestępstwo najgłówniejsze, bo to zbrodnia największa – nawet na końcu nie otrzyma komunii”.

³⁵ Por. A. Baron – H. Pietras, *Opracowanie – komentarz*, *ŻMT* 37, 50, n. A.

zbrodnię”, gdy zaś ofiary były związane z nierządem – to nawet potroili; ci nawet przy śmierci nie będą dopuszczani do komunii³⁶. Flamingowie bowiem wchodzili w skład pogańskiego kolegium kapłańskiego, organizowali walki gladiatorów i igrzyska, podczas których dochodziło do różnych form wyuzdania. Dlatego też łaciński tekst używa terminu „nierząd” – *moechia*; nierządem lub cudzołóstwem nazywano także składanie ofiar pogańskich³⁷. Karą za ten grzech było pozbawienie komunii z Kościołem nawet przy końcu życia.

Kolejny kanon 3. synodu elwirańskiego podejmuje kwestię kapłanów, którzy po chrzcie nie składali ofiar, ale organizowali obrzędy pogańskie: mogli oni po wyznaczonej pokucie otrzymać na końcu komunię. Jeśli natomiast po takiej pokucie kapłani ci popełniliby ponownie grzech nierządu (*moechia*) w znaczeniu gorszących widowisk, należy odmówić im komunii nawet przy śmierci³⁸. Należy podkreślić, że słowo *moechia* jest często synonimem *adulterium* i oznacza nierząd lub cudzołóstwo³⁹.

Kanon 4. omawia kwestię przyjęcia do katechumenatu kapłanów pogańskich. Mogą oni otrzymać chrzest po trzech latach od momentu zaniechania składania ofiar⁴⁰.

Fakt, że pierwsze cztery kanony synodu elwirańskiego poświęcone zostały relacjom chrześcijan wobec kultu pogańskiego oraz konwersjom kapłanów pogańskich na chrześcijaństwo dowodzi, jak ważną dla Kościoła sprawą było określenie warunków przynależności do wspólnoty kościelnej. Po ustaniu prześladowań Dioklecjana na Zachodzie, wielu pogan, w tym również wcześniejszych kapłanów pogańskich, pragnęło otrzymać chrzest. Biskupi zebrani w Elwirze surowo piętnują praktykę udawania się chrześcijan do świątyń pogańskich i składanie ofiar. Podobnie kapłani, którzy przyjęli zbawczy chrzest, a złożyliby ofiary, pozbawieni byli jedności z Kościołem. Absolutne zerwanie z kultem pogańskim oraz jego reprezentantami było warunkiem przynależności do wspólnoty Kościoła.

Kolejne kanony tego synodu mówią pośrednio o związku życia chrześcijańskiego z przejawami pogaństwa. W ówczesnym społeczeństwie funkcjonowało nadal wiele zwyczajów i obrzędów pogańskich, dlatego jakiekolwiek formy bałwochwalstwa spotykały się ze zdecydowaną postawą sprzeciwu. Tak na

³⁶ Por. *Concilium Eliberitanum* can. 2, *ŻMT* 37, 50: „Kapłani, którzy po obmyciu i odrodzeniu w [chrzcie] złożyli ofiary, ponieważ podwoili zbrodnię, jeśli doszło do zabójstwa, lub nawet ją potroili, jeśli związane były z nierządem, nawet na końcu nie otrzymają komunii”.

³⁷ Por. *Opracowanie – komentarz*, *ŻMT* 37, 50, n. B.

³⁸ Por. *Concilium Eliberitanum* can. 3, *ŻMT* 37, 50: „Podobnie, kapłani, którzy nie składali ofiar, lecz organizowali obrzędy, mogą otrzymać na koniec komunię, albowiem wstrzymali się od ohydnych ofiar, po odbyciu wyznaczonej pokuty. Jednak gdyby po pokucie splamili się nierządem, nie można im dać więcej komunii, by nie wyglądało to na kpiny z komunii Pańskiej”.

³⁹ Por. *Opracowanie – komentarz*, *ŻMT* 37, 50-51.

⁴⁰ Por. *Concilium Eliberitanum* can. 4, *ŻMT* 37, 50: „Podobnie, kapłani, którzy są katechumenami mogą zostać ochrzczeni po trzech latach od zaniechania składania ofiar”.

przykład w kanonie 6. mowa jest o zabiciu zaklęciem: jeśli ktoś dokonał tego przestępstwa, musiał ponieść karę, ponieważ niemożliwe jest, aby dokonać tego bez bałwochwalstwa (*sine idolatria perficere scelus non poterit*). Chrześcijanin, który dokonałby takiego czynu nawet pod koniec życia nie otrzyma komunii⁴¹.

Interesujące są również kanony podejmujące kwestie małżeństw chrześcijanek z poganami. W kanonie 15 biskupi zakazali małżeństw chrześcijańskich dziewczyc z poganami, aby uchronić je w młodym wieku od „duchowego cudzołóstwa”⁴². Kolejny kanon 17. zabrania wydawania chrześcijańskich dziewcząt za tych, którzy nie chcą przejść do Kościoła: ani heretykom, ani Żydom, ponieważ „nie może mieć nic wspólnego wierny z niewiernym”⁴³. W kanonie 17. znajduje się zakaz wydawania córek chrześcijańskich za kapłanów pogańskich, co usankcjonowane zostało znów pozbawianiem komunii z Kościołem⁴⁴.

Dopuszczenie pogan do katechumenatu w chorobie zostało omówione w kanonie 39, gdzie mowa jest o nałożeniu rąk na poganina w wypadku choroby, jeśli jego życie było godne⁴⁵. Należy zwrócić uwagę, że włożenie rąk było rytym dopuszczającym do katechumenatu, co wystarczało, aby nazywać się chrześcijaninem wierzącym, ale jeszcze nie wiernym⁴⁶. Chrzest przychodzących do wiary pogan był możliwy, ale musiał być poprzedzony odpowiednim przygotowaniem. Kanon 42. zaleca, że jeśli kandydat zachowywał dobre obyczaje, mógł po dwóch latach przyjąć chrzest, a w wypadku choroby lub niebezpieczeństwa, było to możliwe wcześniej⁴⁷. Przyjęcie chrztu poprzedzone było okresem katechumenatu i odpowiedniego przygotowania kandydatów pochodzących z pogaństwa, których było coraz więcej.

Kapłan pogański, który nosił wieniec, ale nie składał ofiar i nie wspierał kultu bogów, mógł po dwóch latach otrzymać komunię⁴⁸. Chodzenie na Kapitol w celu składania ofiar bożkom lub przyglądanie się im, zostało po-

⁴¹ Por. tamże, can. 6, ŻMT 37, 51: „Jeśli ktoś zabije drugiego za pomocą zaklęcia, czego nie można dokonać bez bałwochwalstwa, nawet na koniec nie otrzyma komunii”.

⁴² Por. tamże, can. 15, ŻMT 37, 52: „Nie wolno wydawać dziewczyc chrześcijańskich za pogan [tylko dlatego], że takich dziewcząt jest wiele, aby w kwiecie wieku nie popadły w duchowe cudzołóstwo”.

⁴³ Por. tamże, can. 16, ŻMT 37, 52: „Heretykom, którzy nie chcą przejść do Kościoła katolickiego nie wolno dawać za żony dziewcząt chrześcijańskich: ani Żydom, ani heretykom, gdyż nie może mieć nic wspólnego wierny z niewiernym. Gdyby rodzice postąpili wbrew temu, należy pozbawić ich komunii na pięć lat”.

⁴⁴ Por. tamże, can. 17, ŻMT 37, 52: „Tym, którzy wydaliby córki za kapłanów pogańskich, nawet na koniec nie należy udzielać komunii”.

⁴⁵ Por. tamże, can. 39, ŻMT 37, 56: „Jeśli w chorobie poganin prosi o nałożenie rąk, a życie jego było godne, można włożyć na niego ręce, aby stał się chrześcijaninem”.

⁴⁶ Por. *Opracowanie – komentarz*, ŻMT 37, 56.

⁴⁷ Por. *Concilium Eliberitanum* can. 42, ŻMT 37, 56: „Ci, którzy przystępują dopiero do wiary, jeśli mają dobre obyczaje, mogą być ochrzczeni po dwóch latach, chyba że z powodu choroby, trzeba by było szybciej przyjść z pomocą znajdującemu się w niebezpieczeństwie lub proszącemu o łaskę”.

⁴⁸ Por. tamże, can. 55, ŻMT 37, 58: „Kapłan, który tylko nosi wieniec, ale nie składa ofiar, ani nie łoży na kult bogów, może po dwóch latach otrzymać komunię”.

traktowane jak samo składanie ofiary; wierny, który by to uczynił, mógł po dziesięciu latach pokuty powrócić do jedności z Kościołem⁴⁹.

Postanowienia synodu w Elwirze dotyczyły wielu dziedzin codziennego życia chrześcijan i określały normy postępowania. Tak m.in. właścicielom zakazywano przyjmowania w rozliczeniu czegoś, co ofiarowano bożkom pogańskim: kto dopuściłby się tego czynu, przez pięć lat odsunięty był od wspólnoty⁵⁰. Kanon 42. zabrania trzymania w domach wiernych bożków pogańskich. Ciekawe jest odwoływanie się do grup społecznych: chrześcijańskich właścicieli i panów, którzy powinni zabiegać o zrywanie z przejawami kultu pogańskiego swoich poddanych. W tym kontekście interesujący jest kan. 36, który mówi o zakazie umieszczania obrazów i malowaniu tego, co się czci i adoruje w kościele⁵¹. W kanonie 60. biskupi uznali, że ponieważ na ten temat nic nie powiedziano w Ewangelii i w pismach apostołów, nie można chrześcijan niszczących obiekty kultu pogańskiego, jeśli by z tego powodu zostali zabici, czcić jako męczenników⁵².

Synod w Elwirze podjął zatem wiele zagadnień dyscyplinarnych, które odzwierciedlają realia wspólnoty kościelnej początku IV wieku. Szczególnie istotne są pierwsze cztery kanony, które zawierają zakaz dla ochrzczonych odwiedzania świątyń i udziału ich w kulcie pogańskim. Kapłani pogańscy, którzy po chrzcie powrócili w jakiegokolwiek formie do idolatrii, podlegali surowej pokucie. Kanony synodu w Elwirze surowo zakazują wszystkim wiernym przejawów kultu pogańskiego w życiu codziennym, a nawróconym na chrześcijaństwo zalecają absolutne zerwanie z wcześniejszymi wierzeniami. Pewnym *novum* w dokumentach tego synodu są konwersje pogan na chrześcijaństwo: należało dla nich określić warunki przynależności do wspólnoty Kościoła oraz normy odpowiedniego przygotowania. Podkreślić również należy surową praktykę pokutną Kościoła wobec apostatów, która wyrażała się w długoletnich publicznych pokutach. Była ona wyrazem troski o czystość wiary i autentyczność nawrócenia chrześcijańskiego.

4. Synod w Ancyrze. Kolejnym synodem, który podjął kwestię upadłych i związane z tym sprawy dyscyplinarne, było zgromadzenie biskupów w Ancyrze w 314 roku. Przewodniczył mu prawdopodobnie biskup Marcelli

⁴⁹ Por. tamże, can. 59, ŻMT 37, 58: „Zakazuje się chrześcijaninowi, by jak poganin chodził na Kapitol z powodu składania ofiar i przyglądał się, gdyż zaciąga taką samą winę [jak składający ofiarę]. Gdyby to uczynił wierny, może zostać przyjęty po dziesięciu latach pokuty”.

⁵⁰ Por. tamże, can. 40, ŻMT 37, 56: „Zakazuje się właścicielom, by w ramach tego, co się im należy, przyjmować w rozliczeniu coś ofiarowanego bogom. Gdyby dalej tak robili, przez pięć lat mają być odsunięci od wspólnoty”.

⁵¹ Por. tamże, can. 36, ŻMT 37, 55: „Uznano, że w kościołach nie powinno być obrazów, ażeby na ścianach nie malowano tego, co się czci oraz adoruje”.

⁵² Por. tamże, can. 60, ŻMT 37, 58: „Jeśli ktoś zostałby zabity przy niszczeniu idoli, ponieważ w Ewangelii o tym nic nie napisano, ani nie ma tego u apostołów, uznano, by nie zaliczać go do grona męczenników”.

z Ancyry. Akta tego synodu są istotne z uwagi na fakt, że był to pierwszy synod na Wschodzie, podejmujący tak szeroko sprawy dyscyplinarne po okresie prześladowań, które ustały na Wschodzie po 311 roku. Ojcowie synodalni sformułowali 25 kanonów, które jak czytamy „są wcześniejsze od kanonów nicejskich, ale nie ustępują im pod względem znaczenia i sławy”⁵³.

Kanon 1. tego synodu podjął problem prezbiterów, którzy złożyli ofiarę pogańską, a następnie „stanęli w szeregu”. Kapłani, którzy złożyli taką ofiarę i szczerze, spontanicznie oraz samorzutnie – jak wyrażą to ojcowie synodalni – „wrócili do szeregu” oraz nie udawali, że byli poddawani torturom, podczas gdy stosowano je tylko dla pozorów, mogli zachować swoją godność. Nie mogli oni jednak sprawować Eucharystii, głosić homilii i wykonywać żadnych czynności kapłańskich i liturgicznych⁵⁴.

Kanon 2. traktuje o diakonach, którzy złożyli ofiarę pogańską, a następnie powrócili „do szeregu”. Zachowywali oni swoją godność, ale powinni zaprzestać sprawowania kapłańskich czynności liturgicznych: nie mogli ofiarować chleba i wina oraz głosić nauki. Biskupi mogli jednak karę wobec nich zaostrzyć lub złagodzić, znając ich postawę i żal⁵⁵.

Kanon 3. podjął zagadnienie pochwycenia podczas ucieczki przed prześladowaniami, wydania przez domowników, konfiskaty majątku, tortur i więzienia. Jeśli wyznali, że są chrześcijanami, a zmuszono ich przemocą do złożenia ofiary lub spożycia mięsa z ofiar bałwochwalczych, a potem swoim życiem wykazywali ból z tego powodu, nie należy usuwać ich ze wspólnoty, ponieważ nie popełnili żadnego grzechu⁵⁶.

Zdarzało się jednak, że niektórych chrześcijan usuwano ze wspólnoty z powodu niewiedzy lub przesadnej surowości. W takich przypadkach nale-

⁵³ Por. *Concilium Ancyranum. Wstęp*, tłum. S. Kalinkowski, *ŻMT* 37, 62.

⁵⁴ Por. *Concilium Ancyranum* can. 1, tłum. S. Kalinkowski, *ŻMT* 37, 62-63: „Jeśli idzie o prezbiterów, którzy złożyli ofiarę [pogańską], ale później powrócili do szeregu, nie pozornie, lecz szczerze, spontanicznie i samorzutnie, oraz nie udawali, jakoby byli poddawani torturom, podczas gdy zastosowano je wobec nich tylko dla pozorów, postanowiono, że mogą oni zachować swą godność, nie wolno im jednak sprawować ofiary [eucharystii], głosić homilii ani wykonywać żadnych kapłańskich czynności liturgicznych”.

⁵⁵ Por. tamże, can. 2, *ŻMT* 37, 63: „Podobnie diakoni, którzy złożyli ofiarę pogańską, a potem powrócili do szeregu, mogą zachować swoją godność, powinni jednak zaprzestać sprawowania wszelkich kapłańskich czynności liturgicznych, nie wolno im ofiarować chleba ani kielicha ani też głosić nauki. Gdyby biskupi, znając ich żal, pokorę i skromność, zechcieli ich karę zaostrzyć lub złagodzić, decyzja należy do nich”.

⁵⁶ Por. tamże, can. 3a, *ŻMT* 37, 63: „Tych, którzy podczas ucieczki przed prześladowaniami zostali pochwyceni, wydani przez domowników, skonfiskowano ich majątek, zostali poddani torturom albo wtrąceni do więzienia, gdy wyznali, że są chrześcijanami, albo przemocą włożono im do ręki kadzidło lub zmuszono do spożycia mięsa z ofiar bałwochwalczych, mimo że gorliwie wyznawali, iż są chrześcijanami, a potem całą swą skromnością, zachowaniem, pokornym życiem okazywali ból z powodu, co im uczyniono, nie należy usuwać ze wspólnoty, ponieważ nie popełnili żadnego grzechu”.

zało przyjmując ich z powrotem do Kościoła; dotyczyło to w równym stopniu duchownych i świeckich. Na synodzie powstało także pytanie: czy świeccy, którzy pod przymusem popełnili podobny czyn, mogą być przyjęci do stanu duchownego? Postanowiono, że tak, pod warunkiem, że przemawiało za tym ich wcześniejsze życie⁵⁷.

Postawy chrześcijan wobec zastosowania przymusu do złożenia ofiary pogańskiej i udziału w uczcie bałwochwalczej były różne. W kanonie 4. mowa jest o tych, którzy aresztowani oraz przymuszeni do tych uczynków, szli z ochotą, ubrani w świąteczny strój i chętnie brali udział w uczcie bałwochwalczej. Powinni oni wówczas przez rok należeć do pokutników słuchających, trzy lata do leżących krzyżem, dwa lata uczestniczących tylko w modlitwie, i dopiero po tym okresie pokutnym można było włączyć ich do wspólnoty⁵⁸.

Inna natomiast była sytuacja tych, którzy zmuszeni do złożenia ofiary pogańskiej udali się w stroju żałobnym i z płaczem ją spożywali. Mogli oni być włączeni do wspólnoty po odbyciu trzyletniej pokuty w gronie pokutników leżących krzyżem. Jeśli nie spożyli mięsa, mogli po dwuletniej pokucie zostać włączeni do wspólnoty bez prawa udziału w Eucharystii. Pełna komunika była możliwa dopiero w czwartym roku odbywania pokuty. Każdy biskup był upoważniony do złagodzenia pokuty, albo jej przedłużenia, w zależności od indywidualnej postawy pokutnika⁵⁹.

W kanonie 6. synod w Ancyrze poruszył kwestię tych chrześcijan, którzy ulegając groźbom kary, konfiskaty majątku lub wygnania złożyli ofiarę i dotąd nie okazali skruchy, a podczas trwania synodu, zgłosili chęć nawrócenia. Mieli oni rozpocząć czas wieloletniej pokuty: do Wielkanocy mieli być włączeni do pokutników słuchających, trzy lata mieli należeć do pokutników leżących krzyżem, przez dwa kolejne lata byli włączeni do Kościoła bez pra-

⁵⁷Por. tamże, can. 3b-c, ŻMT 37, 63: „Jeśli zaś zostali usunięci wskutek czyjejś przesadnej surowości lub niewiedzy, należy ich niezwłocznie przyjąć z powrotem. Dotyczy to w równym stopniu osób duchowych i świeckich. Powstało też pytanie, czy świeccy, którzy popełnili podobny uczynek pod przymusem, mogą być przyjęci do stanu duchownego; postanowiono, że nie należy im przeszkadzać, pod warunkiem, że przemawia za tym ich wcześniejsze godne życie”.

⁵⁸ Por. tamże, can. 4, ŻMT 37, 63-64: „Co się tyczy tych, którzy zostali zmuszeni do złożenia ofiary pogańskiej i uczestniczyli w ofiarnej uczcie bałwochwalczej, to jeśli aresztowani szli z ochotą, ubrani w świąteczny strój i chętnie brali udział w przygotowanej uczcie, postanowiono, że przez rok należy zaliczyć ich do pokutników słuchających, trzy lata do leżących krzyżem, przez dwa lata mogą uczestniczyć tylko w modlitwie, i dopiero wtedy można ich włączyć do pełnej wspólnoty”.

⁵⁹ Por. tamże, can. 5, ŻMT 37, 64: „Ci zaś, którzy udali się tam w stroju żałobnym i zasiadłszy do stołu spożyli mięso płacząc podczas całego posiłku, mogą zostać włączeni do wspólnoty bez prawa udziału w ofierze [Eucharystii] po odbyciu trzyletniej pokuty w gronie pokutników leżących krzyżem; jeśli nie spożyli mięsa, po dwuletniej pokucie w trzecim roku niech będą włączeni do wspólnoty, bez prawa udziału w ofierze [Eucharystii], a pełnego udziału mogą dostąpić w czwartym roku. Biskupom, po sprawdzeniu szczerości nawrócenia każdego z zainteresowanych, przysługuje prawo złagodzenia pokuty albo jej przedłużenia; przede wszystkim należy brać pod uwagę ich wcześniejszą i późniejszą postawę, i dopiero wtedy można im okazać łaskę”.

wa udziału w eucharystii. Dopiero po sześciu latach mogli być włączeni do wspólnoty⁶⁰. Ten sam kanon mówi o tych, którzy przed synodem rozpoczęli czas pokuty. Mieli oni przez sześć lat pokutować, licząc od momentu jej rozpoczęcia, w przypadku śmiertelnej choroby lub nadzwyczajnej sytuacji mogli być warunkowo przyjęci do wspólnoty⁶¹.

W kanonie 7. mowa jest o tych, którzy podczas świąt pogańskich przynieśli na miejsce wyznaczone dla pogan własną żywność i tam spożywali posiłki w miejscach poświęconych bożkom. Podlegali oni dwuletniej pokucie leżenia krzyżem. Decyzja o ich dopuszczeniu do Eucharystii należała do każdego biskupa i poprzedzona była badaniem życia zainteresowanego⁶².

Kolejny kanon 8. podjął sprawę tych chrześcijan, którzy pod przymusem wielokrotnie złożyli ofiarę pogańską. Ci, którzy pod przymusem złożyli ofiarę pogańską dwukrotnie lub trzykrotnie mieli pokutować przez siedem lat; cztery lata jako leżący krzyżem, przez dwa lata mieli być wyłączeni ze wspólnoty. Dopiero po siedmiu latach należało ich przyjąć do wspólnoty⁶³. W następnym kanonie 9. ojcowie synodalni mówią o tych, którzy sami dopuścili się apostazji oraz przymusili do tego współbraci lub też stali się przyczyną ich upadku, mogli pojednać się ze wspólnotą po dziesięciu latach; przez trzy lata należeli do pokutników słuchających, sześć lat do leżących krzyżem, przez rok byli włączeni do wspólnoty bez prawa udziału w Eucharystii⁶⁴.

⁶⁰ Por. tamże, can. 6a, ŻMT 37, 64: „Jeśli idzie o tych, którzy ulegając jedynie groźbom kary, konfiskaty majątku lub wygnania złożyli ofiarę i dotąd nie okazali skruchy ani się nie nawrócili, a dopiero teraz, podczas obecnego synodu zgłosili się i okazali chęć nawrócenia, postanowiono, że do Wielkanocy zostaną włączeni między pokutników słuchających, a po Wielkanocy przez trzy lata odbędą pokutę w grupie pokutników leżących krzyżem, przez kolejne dwa lata mogą być włączeni do wspólnoty bez prawa udziału w ofierze [Eucharystii], i dopiero wtedy, po upływie pełnych sześciu lat będą włączeni do pełnej wspólnoty”.

⁶¹ Por. tamże, can. 6b, ŻMT 37, 64: „Dla tych, którzy zostali dopuszczeni do pokuty przed rozpoczęciem obecnego synodu, należy wyznaczyć sześcioletni okres pokuty licząc od momentu, w którym ją rozpoczęli. W przypadku grożącego niebezpieczeństwa, śmiertelnej choroby lub innej nadzwyczajnej sytuacji, mogą zostać przyjęci do wspólnoty warunkowo”.

⁶² Por. tamże, can. 7, ŻMT 37, 64: „Co się tyczy tych, którzy podczas świąt pogańskich na miejsce wyznaczone dla pogan przynieśli własną żywność i tam ją spożyli, postanowiono, że do wspólnoty mogą zostać przyjęci po odbyciu dwuletniej pokuty jako leżący krzyżem. Decyzja o tym, czy można ich dopuścić do udziału w ofierze [eucharystii], należy do właściwych biskupów, po zbadaniu życia każdego zainteresowanego”.

⁶³ Por. tamże, can. 8, ŻMT 37, 64-65: „Ci, którzy pod przymusem złożyli ofiarę pogańską dwukrotnie lub trzykrotnie, mają pokutować jako leżący krzyżem przez cztery lata, przez dwa lata mają być włączeni do wspólnoty bez prawa uczestnictwa w ofierze [Eucharystii], a w siódmym roku mogą zostać dopuszczeni do pełnej wspólnoty”.

⁶⁴ Por. tamże, can. 9, ŻMT 37, 65: „Ci, którzy nie tylko sami dopuścili się apostazji, lecz wystąpili przeciwko braciom, przymusili ich do odstępowania i stali się powodem ich upadku, przez trzy lata mają pozostać między pokutnikami słuchającymi, przez sześć lat między leżącymi krzyżem, przez rok być włączeni do wspólnoty bez prawa udziału w ofierze [Eucharystii]. I w ten sposób

W kanonie 12. mowa jest o katechumenach, którzy przed przyjęciem chrztu złożyli ofiarę bożkom, a następnie zostali ochrzczeni. Mogli oni być przyjęci do stanu duchownego dlatego, że zostali obmyci⁶⁵.

W kanonie 24. synod mówi o zasięgnięciu rady wróżbitów i postępowaniu zgodnie ze zwyczajami pogańskimi, o czarach i oczyszczeniach pogańskich. Ci, którzy dopuścili się tego grzechu, powinni odbyć pięcioletnią pokutę: trzy lata wśród leżących krzyżem i dwa lata modlitwy bez prawa udziału w Eucharystii⁶⁶.

Kanony synodu w Ancyrze dotyczą przede wszystkim kwestii upadłych podczas prześladowań w pierwszych latach IV wieku. Synod ten jednocześnie najobszerniej zajmował się sprawą powrotu do Kościoła tych, którzy upadli. Dziewięć pierwszych kanonów tego synodu, poświęconych jest kwestii praktyki pokutnej oraz konwersji na chrześcijaństwo. Dotyczyła ona zarówno duchownych, jak i świeckich. Prezbiterzy i diakoni, którzy upadli, ale wrócili „do szeregu” zachowywali swoją godność, ale nie mogli sprawować funkcji liturgicznych. Synod rozgraniczył również między dobrowolnym odstępstwem od wiary, a przymusem, który był stosowany wobec niektórych chrześcijan i określił praktykę pokutną wobec różnych form apostazji, które miały miejsce podczas prześladowań. Charakterystyczna dla postanowień synodu w Ancyrze jest surowa, publiczna i wieloletnia praktyka pokutna z podziałem na klasy pokutników.

5. Synod w Arles. Kolejnym synodem, tym razem zwołanym przez cesarza Konstantyna na Zachodzie w 314 r., był synod w Arles w Galii. Zachował się z niego *List synodalny* skierowany do papieża Sylwestra⁶⁷ oraz kanony dyscyplinarne⁶⁸. Kwestia idolatrii i relacji wobec pogan nie stanowiła już jakiegoś szczególnego tematu obrad biskupów. W kilku kanonach podjęto natomiast interesującą nas tematykę.

po dziesięciu latach mogą zostać włączeni o pełnej wspólnoty. Przez cały ten czas należy bacznie przyglądać się ich życiu”.

⁶⁵ Por. tamże, can. 12, *ŻMT* 37, 65: „Postanowiono, że ci, którzy przed przyjęciem chrztu złożyli ofiarę bożkom, a potem zostali ochrzczeni, mogą być przyjęci do stanu duchownego, jako że zostali obmyci”.

⁶⁶ Por. tamże, can. 24, *ŻMT* 37, 68: „Ci, którzy zasięgają rady wróżbitów i postępują zgodnie ze zwyczajami pogańskimi, albo wprowadzają do swych domów ludzi dla rzucania czarów lub dokonania oczyszczeń, zgodnie z kanonem winni odbyć pokutę pięcioletnią według wyznaczonych stopni: trzy lata pokuty wśród leżących krzyżem i dwa lata modlitwy bez prawa udziału w ofierze [eucharystii]”.

⁶⁷ Por. *Epistula synodi Arelatensis ad Silvestrum papam*, Mansi II 463-478, tłum. A. Baron – A. Caba, *ŻMT* 37, 68-70.

⁶⁸ Por. *Canones synodi Arelatensis*, CCL 148, 3-25 lub SCh 241, 35-67, tłum. A. Baron – A. Caba, *ŻMT* 37, 71-74.

Kanon 12. mówi o małżeństwach chrześcijańskich dziewcząt z poganami. Postanowiono, aby na jakiś czas odsunąć je od wspólnoty z Kościołem⁶⁹. Warto w tym miejscu odnieść się do kanonu 15 oraz 16 synodu w Elwirze, które zajmowały się małżeństwami chrześcijanek z poganami. W kanonie bowiem 15. synodu elwirańskiego czytaliśmy: „Nie wolno wydawać dziewczęta chrześcijańskich za pogan [tylko dlatego], że takich dziewcząt jest wiele, aby w kwiecie wieku nie popadły w duchowe cudzołóstwo”⁷⁰. Podczas gdy synod w Elwirze używał sformułowania „nie wolno”, synod w Arles mówi tylko o czasowym odsunięciu ich od wspólnoty z Kościołem.

W kanonie 14. biskupi zgromadzeni w Arles odnoszą się do sprawy duchownych pomawianych o wydanie ksiąg świętych, naczyń Pańskich lub imion swych braci. Jeśli pomówienia te zostały potwierdzone aktami urzędowymi, duchowni powinni być usunięci ze stanu duchownego. Jeśli biskupi ci udzieliliby święceń, a okoliczności przemawiałyby za wyświęconymi, to nie należy unieważniać tych święceń. W zakończeniu kanonu jeszcze raz podkreślono, że usunąć ze stanu duchownego można tylko na podstawie oficjalnych dokumentów, a nie na podstawie fałszywych świadków⁷¹. W kanonie 15. podjęto sprawę chrześcijan fałszywie oskarżających swoich braci będących fałszywymi świadkami. Nie udziela się im komunii aż do śmierci⁷².

Kanon 17. podejmuje sprawę miejsca odbywania pokuty i przyjęcia do wspólnoty. Ci, którzy zostali odsunięci ze wspólnoty powinni być przyjmowani ponownie w tym samym miejscu, aby nie wkraczać w kompetencje drugiego biskupa. Miejscem pokuty i włączenia do wspólnoty Kościoła była ta wspólnota, gdzie nastąpiło odsunięcie od niej⁷³.

Kanon 22. synodu w Arles dotyczy apostatów, którzy nigdy nie pokazywali się w kościele i nie starali się o pokutę. Jeśli w chwili choroby proszą o ko-

⁶⁹ Por. *Concilium Arelatense* can. 12, *ŻMT* 37, 72: „W sprawie dziewcząt chrześcijańskich, które wychodzą za pogan, postanowiono, że na jakiś czas mają być odsunięte od komunii [Kościoła].”

⁷⁰ Por. *Concilium Eliberitanum* can. 15, *ŻMT* 37, 52; zob. wyżej n. 42..

⁷¹ Por. *Concilium Arelatense* can. 14, *ŻMT* 37, 72-73: „W sprawie pomawianych o wydanie świętych ksiąg, naczyń Pańskich bądź imion swych braci postanowiliśmy, że każdy z nich, gdy zostanie to potwierdzone aktami urzędowymi, a nie jedynie słowami, ma zostać usunięty ze stanu duchownego. Jeśli by zaś odkryto, że udzielili oni komuś święceń, a okoliczności przemawiają za wyświęconymi, niech nie unieważnia się święceń. Ponieważ jest wielu wrogów Kościoła, którym się wydaje, że mogą na swoją korzyść przedstawić przekupionych świadków, w żadnym razie nie należy do tego dopuścić, chyba, że, jak już powiedzieliśmy, mieliby oficjalne dokumenty”.

⁷² Por. tamże, can. 15, *ŻMT* 37, 73: „O fałszywie oskarżających swych braci postanowiono, że aż do śmierci nie udziela się im komunii [Kościoła], a fałszywy świadek, według Pisma, nie może pozostać bezkarny”.

⁷³ Por. tamże can. 17, *ŻMT* 37, 73: „O tych, którzy z powodu swojego przewinienia są odsunięci od wspólnoty, postanowiono, że w miejscu, w którym zostali wykluczeni, mają być ponownie przyjmowani do wspólnoty, aby żaden biskup nie wkraczał w kompetencje innego biskupa”.

munie, postanowiono, aby jej im udzielić dopiero, gdy wyzdrowieją i okażą owoce nawrócenia⁷⁴.

W aktach synodu w Arles zauważa się już mniejsze znaczenie problematyki apostazji w Kościele. Pewne kwestie zostały już rozwiązane na synodzie w Elwirze w 306 r., dlatego nie podejmowano ich później. W postanowieniach tego synodu odnajdujemy echo prześladowań. Ojcowie synodalni szczególną uwagę przykładali do sprawy fałszywych pomówień, które zostały potępione. Tylko na podstawie oficjalnych dokumentów można było dokonać osądu osób pomawianych o apostazję. Miejszem pokuty była wspólnota, w której doszło do odsunięcia od niej.

Pierwsze wieki Kościoła stanowią bardzo ważny etap w procesie kryształizowania i kształtowania się myśli teologicznej oraz rozwoju wspólnoty kościelnej. Śladem bogatej działalności tego okresu są *Dokumenty synodów*, które odzwierciedlają najważniejsze problemy i zagadnienia teologiczno-prawne ówczesnego czasu. Należały do nich również konfrontacja z kultem pogańskim oraz apostazja wielu chrześcijan podczas prześladowań, jak również zagrożenia płynące ze strony kultu pogańskiego. Stosunek Kościoła do idolatrii stanowił zagadnienie, któremu ojcowie synodalni poświęcili sporo uwagi, zwłaszcza w okresie przełomu konstantyńskiego.

Analiza materiału źródłowego pozwoliła ustalić, że wyżej wspomnianą tematykę poruszają następujące synody na przełomie III/IV wieku: w Kartaginie w latach 251-254, w Cyrcie (305), w Elwirze (306), w Ancyrze (314) oraz synod w Arles (314). Przypadają one szczególnie na lata 251-314, a więc na czas ostatnich powszechnych prześladowań chrześcijan w epoce starożytności. Po raz pierwszy kwestię idolatrii podjęły synody w Kartaginie w 251 roku. Kolejny synod, który odbył się jako pierwszy na Wschodzie w Cyrcie w 305 r., zwany był synodem apostatów. Następne synody wytyczające normy postępowania z apostatami i regulujące stosunek chrześcijan do kultu pogańskiego przypadają na lata tolerancji wobec Kościoła za panowania Konstantyna Wielkiego. Duże znaczenie posiadał synod dyscyplinarny w Elwirze w 306 r., który określał praktykę Kościoła w odniesieniu do apostatów i zagadnienia idolatrii po ustaniu prześladowań Dioklecjana. Kolejnym synodem było zgromadzenie biskupów w Ancyrze w 314 r., które najobszerniej zajęło się kwestią apostazji w kontekście prześladowań na Wschodzie. Wreszcie ostatnim synodem, który podjął tę tematykę był synod w Arles w 314 roku.

⁷⁴ Por. tamże, can. 22, *ŻMT* 37, 74: „W sprawie odstępców nigdy niepokazujących się w kościele i nawet niestarających się o pokutę, którzy później, w chwili choroby, proszą o komunię, postanowiono, że nie należy im udzielać komunii, aż wyzdrowieją i okażą «owoce godne nawrócenia»”.

Podsumowując należy stwierdzić, że synody kościelne w latach 251-314 określały sposób postępowania z chrześcijanami, którzy podczas prześladowań popełnili grzech apostazji uczestnicząc w kulcie pogańskim. Jednocześnie normowały kwestię konwersji pogan na chrześcijaństwo oraz relację chrześcijan wobec przejawów pogaństwa. Synody podejmując problematykę idolatrii przyznawały apostatom możliwość pokuty i pojednania z Kościołem. Konwertyci z pogaństwa przez odpowiednie przygotowanie mogli przyjąć sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego zrywając z wszelkimi przejawami i obyczajami pogańskimi. W kwestii idolatrii nie było mowy o żadnym kompromisie. Troska o zachowanie czystości wiary oraz jej przekaz są świadectwem i charakterystyczną cechą wysokiej jakości życia chrześcijańskiego w Kościele starożytnym.

KIRCHE GEGEN IDOLATRIE IN *ACTA SYNODALIA* IN JAHREN 50-381

(Zusammenfassung)

Dieser Aufsatz beschäftigt sich mit dem Thema: Kirche gegen Idolatrie in *Acta synodalia* in Jahren 50-308. Das Verhältnis der antiken Kirche zum Heidentum wurde schon oft in verschiedenen Publikationen untersucht. Im Rahmen dieses Artikels analysiert der Verfasser die Quellentexte in Hinsicht auf die Problematik der Idolatrie und Apostasie. Es handelt sich um folgende Synoden, welche die Thematik erörtert haben; die Synoden in Karthago in Jahren 251-244, Synode in Cyrra 305, Elwira 306, Ankyra 314 und Arles 314.

Die heidnische Religion war eine große Gefahr für die Kirche der ersten Jahrhunderten. Die Auseinandersetzung mit Idolatrie war ein langer Prozess. Die *Acta synodalia* zeigen, daß die Versammlungen der Bischöfe mit den Abfällen vom Glauben in der Zeit der Christenverfolgungen sich beschäftigt haben. Es waren Vertreter der Hierarchie sowie Laien, welche in der Verfolgungszeit in verschiedenen Formen im heidnischen Kult teilgenommen haben. Die Synoden widerspiegeln strenge Bußpraxis in Bezug auf die Apostaten und zeigen eine Möglichkeit einer Rückkehr in die Gemeinschaft der Kirche.